

Sygn. akt I ACa 176/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Tomaszewska (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Zwierzyńska SO del. Agnieszka Mankiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w (...)

przeciwko A. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 2 grudnia 2015 r. sygn. akt XV C 736/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO del. Agnieszka Mankiewicz SSA Ewa Tomaszewska SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn. akt I ACa 176/16

## UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna w (...) w dniu 17 października 2013 r. wniósł pozew przeciwko A. L. (1), A. L. (2), P. Z., A. Z., w którym domagał się zasądzenia solidarnie od wszystkich pozwanych kwoty 129.157,38 zł. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wskazał przy tym jako adres dla doręczeń dla A. W. (1) ((...))ul. (...)

Powód przedstawił w szczególności: weksel, deklarację wekslową do polisy z dnia 26 lutego 2001 roku, w myśl której wspólnicy (...) spółki cywilnej w S. złożyli weksel gwarancyjny „in blanco” z zastrzeżeniem „bez protestu” ze swojego

wystawienia, z poręczeniem współmałżonków. Wystawcy upoważnili powoda do wypełniania weksla co do miejsca i daty płatności do kwoty 140.000 zł powiększonych o należne odsetki oraz koszty.

Powód bezskutecznie wezwał wszystkich pozwanych do wykupu weksla w piśmie z dnia 9 października 2003 roku. Wezwanie zostało skierowane do pozwanej A. Z. na adres wskazany w pozwie. (tj. (...)-(...) W.(...))

W oparciu o powyższe w dniu 3 grudnia 2003 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie o sygn. akt INc 1453/03 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakazał wszystkim pozwanym aby zapłacili solidarnie powodowie kwotę 129.157,38 zł oraz kwotę 5.654,50 zł tytułem kosztów postępowania w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wnieśli w tym terminie zarzuty.

Przesyłka skierowana do A. Z. na adres wskazany w pozwie zawierająca odpis nakazu zapłaty, odpis pozwu oraz pouczenia powróciła do nadawcy z adnotacją „Zwrot – nie podjęto w terminie”. W zarządzeniu z dnia 12 marca 2004 roku Przewodniczący uprawomocnił nakaz zapłaty, który następnie zaopatrzone w klauzulę wykonalności.

W piśmie z dnia 13 marca 2015 roku pozwana A. Z. wniosła o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w dniu 3 grudnia 2003 roku za sygn. akt I Nc 1453/03. Pozwana wniosła jednocześnie zarzuty od nakazu zapłaty.

Pozwana swój wniosek o przywrócenie terminu argumentowała tym, że nakaz zapłaty został wysłany na adres pozwanej wskazany w pozwie. Przesyłka była awizowana, zwrócona do Sądu, który uznał nakaz za doręczony prawidłowo. Pozwana nigdy pod adresem wskazanym w pozwie nie zamieszkiwała ani nie była zameldowana, stąd nakaz nie mógł być skutecznie doręczony. Adres wskazany przez powoda pozostawał adresem zameldowania byłego męża pozwanej – P. Z., z którym pozwana już w 2003 roku pozostawała w faktycznej separacji. Rozwiązanie związku małżeńskiego przez rozwód zostało orzeczone później. Prawidłowym adresem pozwanej jest W.(...) ul. (...). Pozwana powzięła wiadomość o wydaniu orzeczenia w dniu 6 marca 2015 roku, gdy odebrała korespondencję od Komornika Sądowego przy SR dla m.st. Warszawy. Do tego dnia pozwana nie otrzymała jakichkolwiek wezwań, dokumentów, zawiadomień o pozostawieniu przesyłki do odbioru u operatora pocztowego. Do wniosku pozwana dołączyła zaświadczenie o zameldowaniu oraz pismo od komornika sądowego.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwana wniosła o uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w dniu 3 grudnia 2003 roku za sygn. akt I Nc 1453/03 w stosunku do A. Z. i oddalenie powództwa w stosunku do niej w całości, obciążenie powoda kosztami postępowania.

Pozwana zaprzeczyła wszystkim okolicznościom przytoczonym w pozwie i w jego uzasadnieniu co do zasadności samego roszczenia jak i jego wysokości, a wyraźnie przez nią nie przyznanym w zarzutach od nakazu zapłaty. Powód wytaczając powództwo nie dochował aktów staranności w stosunku do pozwanej, wynikających z k.p.c. oraz Prawa wekslowego. W momencie gdy powód zamierzał dochodzić odpowiedzialności pozwanej powinien ustalić jej adres zamieszkania, nie zaś przyjmować jak najbardziej błędne założenie, że adres zameldowania jej męża musi być też adresem zamieszkania pozwanej.

Pozwana nie zrzekła się korzystania z zarzutu przedawnienia i podniosła ten zarzut twierdząc, że roszczenie objęte pozwem w stosunku do niej jest przedawnione. Przerwanie biegu przedawnienia odnosi zawsze skutek co do tego dłużnika wekslowego, którego dotyczy przyczyna przerwania, a prawo powszechne określa przyczyny przerwania i zawieszenia biegu przedawnienia roszczeń wekslowych.

W odniesieniu do stosunku podstawowego pozwana podała, że również w tym zakresie nastąpiło przedawnienie. Stosunek podstawowy związany był z działalnością gospodarczą pozwanych i jako taki zastosowanie miał trzyletni okres przedawnienia.

Pozwana dodała, że złożenie pozwu w niniejszej sprawie nie może być odczytywana jako czynność podjęta przed sądem bezpośrednio w celu dochodzenia roszczeń. Adres pozwanej powinien być w taki sposób wskazany, aby umożliwił doręczenie jej odpisu pozwu.

W związku z tym, że powód nie dysponował prawidłowym adresem zamieszkania pozwanej, weksel nie został pozwanej w prawidłowy sposób przedstawiony do zapłaty i wykupu. Pozwana nie mogła dokonać jakichkolwiek czynności wynikających z ustawy Prawo wekslowe.

W piśmie procesowym z dnia 29 kwietnia 2015 roku powód przedstawił stanowisko w sprawie.

Z informacji posiadanych przez powoda wynika, że pozwana mieszkała w grudniu 2003 roku razem z mężem P. Z.. Adres zamieszkania został podany w dokumentach małżonka (kserokopia dowodu osobistego k. 378). Adres zamieszkania wskazany przez pozwaną nie przesądza o tym, w jakim miejscu pozwana faktycznie zamieszkiwała w ówczesnym czasie. Pozwana wcześniej prowadziła działalność gospodarczą, w ramach której zwracała się do Urzędu Celnego w W. o odroczenie wymagalnych wierzytelności.

Stąd wysnuć należy, że pozwana, poręczając weksel z wystawienia współników spółki cywilnej, w tym z wystawienia jej męża, doskonale wiedziała o przedmiocie działalności spółki, aktywnie uczestniczyła w jej działaniach. Pozwana wiedziała również o nieuregulowanych płatnościach.

Powód, kierując wniosek egzekucyjny we wrześniu 2014 roku wskazał adres pozwanej jako ul. (...) w W.. Komornik przesłał do pozwanej pierwszą korespondencję w listopadzie 2014 roku, której jak wynika z informacji od komornika, pozwana nie podjęła. Powyższe oznacza, że pozwana odbiera korespondencję wybiórczo, bowiem jak wynika z treści wniosku pozwanej, korespondencję od komornika z marca 2015 roku pozwana odebrała.

Do pisma procesowego dołączono dokumenty mające przemawiać za stanowiskiem strony powodowej a dotyczące skuteczności doręczenia korespondencji do pozwanej.

W piśmie procesowym z dnia 13 lipca 2015 roku pozwana uzupełniająco podniosła nieważność weksla będącego podstawą wydania zaskarżonego nakazu zapłaty.

Weksel mógł być wypełniony przez powoda co do miejsca i daty płatności do kwoty 140.000 zł. Jeśli przyjąć, że „W. dni 26 lutego 2001 roku” to miejsce i data wystawienia weksla, to jak należy wytłumaczyć wskazanie na wekslu (...) i (...) Bank (...)/G.”. Niejasne jest to, czy S. został wskazany jako miejsce wystawienia czy też płatności weksla. Miejsce płatności powinno być wskazane w linii po słowie (...). Wskazano więc dwa miejsca wystawienia, względnie płatności weksla. W obu wypadkach oznacza to nieważność weksla (art. 102 w zw. z art. 101 Prawa wekslowego).

Deklaracja wekslowa nie zawierała uprawnienia do wypełnienia weksla przez wskazanie bezgotówkowej zapłaty, za pomocą rachunku bankowego. Stąd nie zachodziły podstawy do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Miejsce płatności weksla, zgodnie z ówczesnie obowiązującym art. 488 k.p.c. mogło wpływać m.in. na właściwość sądu.

Powód zaprzeczył stanowisku pozwanej co do zarzutu przedawnienia. Kwestia ta była przedmiotem badania Sądu przy rozpoznawaniu zarzutów pozwanej A. L. (2). Powód podtrzymał w całości stanowisko reprezentowane we wcześniejszych pismach. Powód skierował pozew o zapłatę na podstawie weksla własnego, wypełnionego w sposób przewidziany prawem. Czynność ta przerwała bieg terminu przedawnienia.

Zarzut nieważności weksla jest nieuzasadniony. Oznaczenie dwóch miejsc płatności nie powinno powodować nieważności weksla, nie jest to bowiem zakazane w prawie wekslowym. Nie można wykluczyć również interpretacji zgodnie z którą W. to miejsce wystawienia weksla, zaś S. miejscem płatności weksla.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku:

1. uchylił nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w dniu 3 grudnia 2003r. w sprawie I Nc 1453/03 wobec pozwanej A. Z. i w tym zakresie powództwo oddalił,
2. zasądził od powoda (...) Spółki Akcyjnej na rzecz pozwanej A. Z. kwotę 3600 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach oraz rozważaniach:

W dniu 26 lutego 2001 roku powód wystawił gwarancję ubezpieczeniową nr (...) dla wspólników działających pod firmą (...) S.C. W gwarancji tej gwarant zobowiązał się bezwarunkowo i nieodwołalnie na każde wezwanie beneficjenta, tj. Urzędu Celnego w W., zapłacić wszelkie kwoty wynikające z powstałych w okresie od 31 marca 2001 roku do 30 marca 2002 roku należności. Do powyższej gwarancji strony zawarły deklarację wekslową, w której wystawca złożył weksel gwarancyjny „in blanco” z zastrzeżeniem „bez protestu” z poręczeniem współmałżonków – w tym pozwanej A. Z.. Wystawca upoważnił pozwanego do uzupełnienia weksla co do miejsca i daty płatności do kwoty 140.000 zł, powiększonej o należne odsetki oraz koszty. Zgodnie z powyższą deklaracją wystawca oraz poręczyciel weksla przyjęli do wiadomości, że powód w razie odmowy dobrowolnego pokrycia szkody wystąpi z powództwem wekslowym i po uzyskaniu tytułu wykonawczego podejmie czynności zmierzające do wyegzekwowania dochodzonej należności z majątku lub innych praw wystawcy i poręczycieli. W treści deklaracji nie wskazano adresu poręczycieli.

W związku z powstaniem zadłużenia celnego po stronie wspólników spółki cywilnej, powód zgodnie z postanowienia gwarancji dokonał na wezwanie Urzędu Celnego w W. przelewów na łączną kwotę 129.157,38 zł.

W piśmie z dnia 9 października 2003 roku powód wezwał wspólników spółki cywilnej do wykupu weksla informując o jego wypełnieniu na kwotę 129.157,38 zł oraz żądaniem płatności do dnia 15 października 2003 roku.

Wezwanie zostało skierowane do pozwanej na adres zamieszkania w W. przy ul. (...) – ten sam jak dla jej małżonka P. Z.. Powód ustalił adres obojga pozwanych w oparciu o dowód osobisty P. Z..

Powódka nigdy nie zamieszkiwała pod adresem wskazanym przez powoda. Pod adresem tym zamieszkiwali teściowie powódki – rodzice P. Z..

Począwszy od 2003 roku małżonkowie pozostawali w separacji faktycznej, zaś w 2007 roku orzeczono rozwiązanie ich związku małżeńskiego przez rozwód.

W związku z tym, że dłużnicy nie wykupili weksla w terminie powód w dniu 16 października 2003 roku skierował sprawę na drogę postępowania sądowego w celu wyegzekwowania należności, wskazując adresy dla doręczeń jak w wezwaniu do wykupu weksla.

Przesyłka skierowana do pozwanej A. Z. powróciła z adnotacją o awizowaniu. Przewodniczący uznał dręczenie za skuteczne i stwierdził, że nakaz jest prawomocny.

Pozwana A. Z. jest zameldowana na pobyt stały od dnia 29 listopada 1972 roku pod adresem: W. B. – (...)-(...) W., ul. (...). Na ten adres doręczono jej pismo komornika z dnia 2 marca 2015 roku – wysłuchanie dłużnika w trybie art. 827 k.p.c. przed zawieszeniem lub umorzeniem postępowania.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie materiału dowodowego zaoferowanego przez strony niniejszego postępowania. Sąd ten ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.).

Dołączone do akt dokumenty prywatne oraz urzędowe nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności ani autentyczności. Wobec powyższego korzystały w pełni z domniemań, o których mowa w art. 244 § 1 oraz 245 k.p.c. W oparciu o powyższe środki dowodowe Sąd Okręgowy ustalił w szczególności stosunek podstawowy łączący stronę, chronologię wydarzeń związanych z gwarancją, wystawieniem weksla. Wreszcie bardzo istotne okazały się

okoliczności związane z chronologią zdarzeń. Z kolei w oparciu o dopuszczony i przeprowadzony podczas rozprawy dowód z przesłuchania stron (z ograniczeniem z przyczyn faktycznych do słuchania powódki), w kontekście dowodów z dokumentów, Sąd ten uznał, że pozwana A. Z. nie zamieszkiwała w dniu doręczenia wezwań do wykupu weksla oraz odpisu pozwu pod adresem wskazanym przez powoda. Stąd czynności te nie mogły odnieść pełnego skutku prawnego.

W ocenie Sądu I instancji, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i dlatego nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w stosunku do pozwanej A. Z. należało uchylić w całości.

Kluczowym zarzutem w ocenie tego Sądu jest zgłoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia. Istota sporu koncentrowała się na tym, czy wniesienie pozwu w dniu 17 października 2003 r. ze wskazaniem jako adresu pozwanej adresu, pod którym nigdy nie mieszkała i nie deklarowała tego adresu jako adresu dla doręczeń skutecznie przerwało bieg przedawnienia.

Instytucja przedawnienia (obok zasiedzenia i przemilczenia) należy do instytucji tzw. dawności, które łączą skutek prawny z upływem czasu. Jak wskazują komentatorzy tradycyjnie dla usprawiedliwienia skutków dawności powołuje się kilka argumentów. Przede wszystkim wskazuje się, że porządek publiczny nie akceptuje długotrwałej rozbieżności stanu faktycznego i prawnego; w pewnym momencie powinno więc dojść do zalegalizowania długotrwałego stanu faktycznego. Jest to uzasadnione tym bardziej, że długotrwałe stany faktyczne częściej odpowiadają prawu, niż są z nim sprzeczne. Po pewnym czasie nawet stan bezprawny, właśnie w interesie porządku prawnego, wymaga legalizacji. Istotnym argumentem, przemawiającym zwłaszcza za przedawnieniem, są trudności dowodowe; po upływie długiego okresu trudno jest wykazać roszczenie, a przede wszystkim – jego ewentualne wygaśnięcie, co uniemożliwia ustalenie prawdy. Wreszcie, jak się podkreśla, długotrwała bezczynność uprawnionego wskazuje na brak zainteresowania po jego stronie; uprawniony nie zasługuje więc na ochronę. To prawda, że żaden z tych argumentów samodzielnie nie jest dość przekonujący, żadnemu nie można przypisać roli decydującej. Jednak w sumie mają one moc przekonywania, która zadecydowała o przyjęciu różnych postaci dawności we wszystkich kontynentalnych porządkach prawnych. Wypada zasygnalizować, że instytucja przedawnienia stała się przedmiotem oceny TK (wyrok z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, OTK-A 2006, nr 8, poz. 97). Wyrok odnosi się wprawdzie do art. 442, jednak w uzasadnieniu znalazły się sformułowania o charakterze ogólnym. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że instytucja dawności jest instrumentem równoważenia różnych, zazwyczaj sprzecznych interesów uczestników obrotu. Zdaniem TK: „Nie mogą w systemie prawnym istnieć unormowania, które umożliwiają dochodzenie praw czy ich wykonywanie z jednoczesnym nałożeniem na inne podmioty obowiązków im odpowiadających ad infinitum, przez czas nieokreślony, oraz takie, które powodują permanentny stan niepewności co do rzeczywistego stanu prawnego”. Sformułowanie to w sposób niewątpliwy „legitymizuje” instytucję przedawnienia na tle Konstytucji RP.

Art. 123 k.c. określa sytuacje, w których dochodzi do przerwania biegu przedawnienia. Dokonany przez ustawodawcę wybór okoliczności, które przerywają bieg terminu, daje się łatwo wyjaśnić. Wystąpienie którejs z nich wskazuje bowiem, że w konkretnym przypadku nie są aktualne argumenty zwykle powoływane dla uzasadnienia przedawnienia. Tak więc podejmowanie przez wierzyciela prób uzyskania należnego mu świadczenia dowodzi dbałości o własne interesy i przeczy tezie, jakoby nie zależało mu na świadczeniu; ustawodawca premiuje starania wierzyciela przerwaniem biegu terminu. Dlatego też w myśl art. 123 § 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Racja tego przepisu jest aż nadto jasna. Powód (wierzyciel) nie może ponosić ujemnych konsekwencji obstrukcji procesowej pozwanego, względnie nieudolności wymiaru sprawiedliwości. Ochrona wierzyciela nie jest jednak już tak oczywista, gdy czynność procesowa, tj. wniesienie pozwu, następuje wadliwie – z przyczyn leżących po stronie powoda.

Dokonując analizy powołanego przepisu w kontekście tego, czy jego hipotezą jest objęte również wniesienie pozwu obarczone wadą w postaci wskazania nieprawidłowego adresu pozwanego, należy sięgnąć do tych regulacji procesowych, które stanowią o wymogach formalnych pozwu oraz skutkach ich uchybieniu.

Zgodnie z art. 126 § 2 k.p.c. pozew (jako pierwsze pismo procesowe w sprawie) powinien zawierać oznaczenie miejsca zamieszkania lub siedziby stron i adresy stron. Wymóg ten łączy się nie tylko z oznaczeniem sądu właściwego, ale przede wszystkim z koniecznością zapewnienia pozwanemu prawa do obrony.

Problematyka wskazania adresu zamieszkania pozwanego w kontekście jego prawa do obrony oraz skuteczności czynności procesowej w postaci wniesienia pozwu była przedmiotem wnikliwej analizy dokonanej przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 lipca 2014 r. III CZP 43/14. Sąd podkreślił między innymi:

„Oprócz względów czysto jurydycznych istotną rolę odgrywają również aspekty psychospołeczne i antropologiczne, miejsce zamieszkania bowiem jest - zwłaszcza w polskiej tradycji i kulturze - jednym z podstawowych elementów tożsamości człowieka oraz ważnym regulatorem jego życia, zwłaszcza osobistego. Każdy człowiek przywiązuje do swego miejsca zamieszkania duże znaczenie, wokół niego organizuje swe życie, identyfikuje się z nim i tu załatwia swoje sprawy. Miejsce zamieszkania jest także, z zasady, miejscem odbierania korespondencji i oczekiwania na nią, zatem z perspektywy postępowania sądowego tylko powiązanie z tym miejscem gwarantuje pozwanemu rzetelny proces oraz uszanowanie jego prawa do sądu”. Ostatecznie Sąd Najwyższy skonstatował, że brak wskazania właściwego adresu zamieszkania pozwanego ma tę wagę, że uniemożliwia nadanie sprawie dalszego biegu.

Brak, który uniemożliwia nadanie sprawie dalszego biegu skutkuje po pierwsze zwrotem pozwu (art. 130 § 2 k.p.c.). Pozew zwrócony nie wywołuje skutków, jakie ustawa łączy z wniesieniem go do sądu. Pozew zwrócony nie wywołuje więc skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia.

Jeżeli brak uniemożliwiający nadanie sprawie dalszego biegu ujawni się na późniejszym etapie sąd może zwiesić postępowanie – art. 177 § 1 pkt. 6 k.p.c. Postępowanie takie ulega umorzeniu w ciągu roku od daty postanowienia o zawieszeniu. W okresie, kiedy został wniesiony pozew w niniejszej sprawie termin ten wynosił lat trzy.

Zgodnie z art. 182 § 2 k.p.c. umorzenie postępowania zawieszono w pierwszej instancji nie pozbawia powoda prawa do ponownego wytoczenia powództwa, jednakże poprzedni pozew nie wywołuje skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. W tej sytuacji również nie dochodzi do skutecznego przerwania biegu przedawnienia.

Ustawodawca kieruje się taką racją mianowicie, że czynność procesowa dokonana wadliwie, a w szczególności pozew, któremu nie można nadać dalszego biegu ostatecznie nie wywołuje skutków, jakie ustawa łączy z jego wniesieniem.

Pozostaje to zbieżne z racją przedawnienia oraz jego przerwaniem na skutek czynności wierzyciela. Upływ czasu nakazuje „zatrzeć pewne zaszłości”, z kolei starania wierzyciela o realizację roszczenia muszą niweczyć ujemne skutki upływu czasu. Jednak, gdy starania owe nie są dostatecznie intensywne, lub stanowią „pozory starań”, dłużnik ma prawo skorzystać z dobrodziejstwa upływu czasu.

W niniejszej sprawie nastąpiła sytuacja specyficzna. Wierzyciel złożył pozew, jednak obarczony błędem w postaci wadliwego adresu pozwanej. Na etapie powstania zobowiązania, pomimo tego, że czynność była wykonywana w ramach prowadzonej działalności gospodarczej powoda, nie zadbał o pozyskanie odpowiednich danych poręczyciela.

Informacja o tym, że wskazany w pozwie adres jest wadliwy i nie mógł skutkować przyjęciem fikcji doręczenia nakazu pozwanej, dotarła do sądu dopiero w marcu 2015 r. wraz ze złożeniem przez pozwaną wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty. Miało to miejsce blisko 15 lat od wniesienia pozwu i terminu płatności weksla i wydania nakazu zapłaty. Pozwana dowiedziała się o kierowanych wobec niej roszczeniach z pisma komornika z dnia 2 marca 2015 r.

Gdyby informacja o wadliwym adresie była znana sądowi niezwłocznie po podjęciu próby doręczenia nakazu, to nakaz zapłaty zostałby uchylony, a przewodniczący zobowiązałby powoda do wskazania prawidłowego adresu pozwanej. Zaniechanie tego obowiązku skutkowałaby zawieszeniem postępowania i dalej jego umorzeniem. Tak się nie stało dlatego, że powód nie ujawnił, że wskazany adres to jedynie adres zameldowania męża powódki, zaś doręczyciel poczynił na przesyłce adnotację niezgodną ze stanem faktycznym.

Racja przepisów o przedawnieniu, jego przerwaniu oraz braku skutków wadliwego wniesienia pozwu przemawia przyjęciem takiej wykładni przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. że terminu przedawnienia nie przerywa wniesienie pozwu obarczonego brakami formalnymi, które uniemożliwiają nadanie mu dalszego biegu, o ile braki te nie zostaną uzupełnione przed upływem terminu przedawnienia.

W toku procesu powód nie uzupełnił wady pozwu przez wskazanie prawidłowego adresu. Przestał on być przeszkodą do prowadzenia procesu na skutek działań samej pozwanej, jednak usunięcie tej przeszkody miało miejsce po upływie ponad 3 od terminu płatności weksla (art. 70 prawa wekslowego i 10 lat od wydania tytułu wykonawczego (art. 124 k.c.).

Dlatego też Sąd Okręgowy uznał podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia za uzasadniony i powództwo oddalił.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał również, że podziela argumentację pozwanej wskazaną w zarzutach co do wady weksla w postaci niewłaściwego wskazania miejsca płatności. Argument ten nie stał się jednak przedmiotem wnikliwych rozważań tego Sądu wobec skutecznego zarzutu przedawnienia.

Wobec powyższego, na podstawie art. 496 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku biorąc pod uwagę art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. Powód przegrał sprawę, zatem zobowiązany jest zwrócić pozwanej na jej żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów postępowania w niniejszej sprawie złożyły się: koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego – 3.600 zł ustalone w oparciu o §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz. U. z 2013 roku poz. 490 ze zm.)

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodziła się powódka wywodząc apelację, w której zaskarżyła je w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 124 § 2 k.c. w zw. z art. 70 prawa wekslowego i art. 71 prawa wekslowego w zw. z art. 103 prawa wekslowego, poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że złożenie pozwu o zapłatę przeciwko pozwanej A. Z., w którym wskazano nieprawidłowy adres zamieszkania pozwanej, nie przerywa biegu terminu przedawnienia roszczenia, podczas gdy prawidłowa wykładnia powyższych przepisów prowadzi do jednoznacznego wniosku, że złożenie pozwu o zapłatę sumy wekslowej do rzeczowo i miejscowo właściwego Sądu jako czynność zmierzająca bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia, który to termin nie biegnie do dnia wydania wyroku.

Wskazując na powyższy zarzut, skarżąca wniosowała o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i utrzymanie w mocy nakazu zapłaty z dnia 3 grudnia 2004 roku wydanego w postępowaniu nakazowym przeciwko pozwanej A. Z.,
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

W odpowiedzi na apelację powódki, pozwana A. Z. domagała się jej oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest zasadna.

Przede wszystkim trafny jest zarzut naruszenia przepisu art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. oraz art. 124 § 2 k.c., jak też przepisów ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. prawo wekslowe, w tym jej art. 70, 71 i 103, regulujących termin przedawnienia roszczenia wekslowego.

W art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. czynności przerywające bieg przedawnienia zostały określone w sposób syntetyczny. Niewątpliwie chodzi o czynności procesowe wierzyciela, które ustawodawca scharakteryzował, stawiając im określone wymagania. Tak więc bieg przedawnienia przerywa każda czynność wierzyciela:

- 1) podjęta przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym;
- 2) podjęta w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; jak ujął to w sposób ogólny J. I., chodzi o czynności zmierzające do realizacji roszczenia (J. Ignatowicz (w:) System Prawa Cywilnego, t. 1, s. 823);
- 3) podjęta bezpośrednio we wskazanym wyżej celu.

Wiele kontrowersji powstaje wokół tezy sformułowanej w orzecznictwie i literaturze, iż czynność, w szczególności procesowa, aby powodowała skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia roszczenia, musi być przedsięwzięta skutecznie (szerzej A. W., J. I., K. S., Prawo cywilne, 1996, s. 334-335). Kontrowersje dotyczą zwłaszcza rozumienia tej skuteczności. W wielu przypadkach bowiem wymagania skuteczności czynności procesowej nie pozostają w bezpośrednim związku z tym, czy jest ona podejmowana bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (np. wnosząc przez zawodowego pełnomocnika pozew obarczony brakiem formalnym, powodującym jego zwrot bez wezwania, wierzyciel jednoznacznie manifestuje zamiar dochodzenia roszczenia, dążąc do przerwania biegu terminu przedawnienia, choć w takim przypadku pozew zwrócony będzie podlegał dyspozycji przepisu art. 130 § 2 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu). Właśnie treść tego przepisu jest podstawowym argumentem, który spowodował, że przeważa obecnie pogląd, w myśl którego aby czynność procesowa przerwała bieg przedawnienia, musi być ona skuteczna z punktu widzenia przepisów prawa procesowego (tak wyr. SN z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 467/04, Mon. Praw. 2005, nr 6, s. 275, w którym sąd ten wskazał, że wszczęcie postępowania przed sądem polubownym przerywa bieg przedawnienia w stosunku do roszczenia, co do którego zapis na sąd polubowny był skuteczny; jeśli zaś postępowanie było prowadzone bez zgodnego z prawem zapisu, termin przedawnienia biegnie nieprzerwanie).

Pozew przerywa bieg terminu przedawnienia z momentem jego skutecznego wniesienia, nie zaś z momentem doręczenia pozwanemu, chodzi tu bowiem o czynność wierzyciela (na równi z nim jego pełnomocnika, prokuratora czy organizacji społecznej działającej na jego rzecz), nie zaś czynność sądu, jaką jest doręczenie pozwu.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2013 r. wydanym w sprawie II CSK 226/13 (LEX nr 1422112), wskazane w art. 130 § 2 zdanie drugie k.p.c. pojęcie "zwrotu pisma" powodującego brak skuteczności takiego pisma odnosi się do prawomocnego zarządzenia przewodniczącego o zwrocie pozwu.

W niniejszej sprawie, pomimo wskazania nieprawidłowego adresu pozwanej, powód skutecznie przedsięwziął czynność przed sądem w celu dochodzenia swojego roszczenia. Sprawie została nadany bieg, czego dowodem jest nie tylko wydanie nakazu zapłaty, ale także nadanie biegu zarzutom wniesionym przez pozwaną. Z całą pewnością w niniejszej sprawie nie wydano zarządzenia o zwrocie pozwu. Powód nie został także wezwany do uzupełnienia braków formalnych pisma wszczynającego postępowanie. Nie zapadły także orzeczenia w przedmiocie umorzenia postępowania, czy też odrzucenia pozwu. Brak jest zatem uzasadnienia dla tezy, że pozew złożony przez (...) SA nie wywołał skutków prawnych jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa.

Nie można bowiem jednocześnie prezentować twierdzenia o braku skuteczności powództwa z jednoczesnym wdaniem się w spór.



W świetle treści przepisów art. 123 i 124 k.c., jak też art. 130 k.p.c. w przekonaniu Sądu Apelacyjnego nie znajduje uzasadnienia teza zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wedle której racja przepisów o przedawnieniu, jego przerwaniu oraz braku skutków wadliwego wniesienia pozwu przemawia przyjęciem takiej wykładni przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c., że terminu przedawnienia nie przerywa wniesienie pozwu obciążonego brakami formalnymi, które uniemożliwiają nadanie mu dalszego biegu, o ile braki te nie zostaną uzupełnione przed upływem terminu przedawnienia. Jak już zostało to wskazane powyżej, dla zaistnienia przerwy w biegu przedawnienia konieczne jest skuteczne wytoczenia powództwa. Chwila zaś uzupełnienia braków formalnych pozwu (jeśli oczywiście do powoda wezwanie takie zostało skierowane) ma znaczenia dla decyzji o zwrocie pozwu. Dopiero prawomocne zarządzenie przewodniczącego w tym zakresie pozwala na ustalenie, czy czynność przedsięwzięta w celu dochodzenia roszczenia okazała się skuteczna, a tym samym, czy bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu. Jeśli zatem złożenie pisma wszczynającego postępowanie nastąpiłoby przed upływem terminu przedawnienia roszczenia, to bez wpływu na ten termin pozostaje okoliczność uzupełnienia braków formalnych pozwu po jego upływie, jeśli tylko powód dochował ustawowego terminu wskazanego w art. 130 § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem z treścią §3 przepisu art. 130 k.p.c., pismo poprawione lub uzupełnione w terminie wywołuje skutki od chwili jego wniesienia.

W konsekwencji powyższych rozważań uznać należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy złożenie pozwu wywołało ten skutek, że nastąpiła przerwa w biegu przedawnienia roszczenia powoda. Stąd też zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd ten, dochodząc do przekonania, że zarzut powyższy jest zasadny nie odniósł się do pozostałych twierdzeń pozwanej, zgłoszonych przeciw żądaniu pozwu. W szczególności Sąd meriti nie rozważył zarzutu nieważności weksla. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przejawem takiej oceny nie jest ten fragment uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym Sąd I instancji stwierdził "na marginesie", że zarzut pozwanej podziela. Taka ocena twierdzeń strony nie pozwala na kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku w odniesieniu do zarzutu nieważności weksla.

W przekonaniu Sądu Odwoławczego, w niniejszej sprawie Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Nie odniósł się bowiem w sposób pozwalający na analizę stanowiska do wszystkich zgłoszonych przez pozwaną zarzutów.

Sformułowanie „nierozpoznanie istoty sprawy" wskazane w przepisie art. 386 § 2 k.p.c. odnosi się do nierozpoznania istoty roszczenia będącego podstawą powództwa. Wystąpi to w sytuacji, gdy sąd I instancji oddalił powództwo na tej podstawie, że stwierdził istnienie przesłanki unicestwiającej roszczenie (np. brak legitymacji procesowej, przedawnienie roszczenia, przedwczesność powództwa) i nie rozpoznał merytorycznie podstaw powództwa (por. orz. SN z 9 stycznia 1936 r., C II 1839/36, Zb.Orz. 1936, poz. 315). Zatem nierozpoznanie istoty sprawy następuje przede wszystkim wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy oraz gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje materialnoprawna lub procesowa przesłanka unicestwiająca roszczenie.

Pojęcie "istota sprawy", o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy też procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r. w sprawie III UZ 7/16, LEX nr 2096153)

W świetle powyższych argumentów, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, o czym na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego Sądowi Okręgowemu stosownie do treści przepisu art. 108 § 2 k.p.c.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy dokonała oceny zarzutów pozwanej A. Z., w szczególności zarzut nieważności weksla będącego podstawą wydania nakazu zapłaty w niniejszej sprawie, zgłoszony w jej piśmie z dnia 31 lipca 2015 r.

SSO del. Agnieszka Mankiewicz SSA Ewa Tomaszewska SSA Małgorzata Zwierzyńska